



TYGODNIK

WILEŃSZCZYZNY


www.tygodnik.lt

DZIŚ

w numerze m. in.

■ Na wniosek posła Tomaszewskiego z EKR Parlament odrzucił rezolucję szkodliwą dla państw narodowych i instytucji rodziny **str. 3**

■ Przedszkole w Ejszyskach: 80 lat tradycji, serca i edukacji **str. 4**



Rota

■ Święto rodziny w Sawiczunach **str. 1**

■ Leon XIV: Niech dyplomacja sprawi, że umilknie broń! **str. 1**

■ Magiczna noc świętojańska w Rudominie **str. 1**

PRENUMERATA 2025

Do 19 lipca trwa prenumerata na sierpień 2025 roku.

Za 1,93 euro – miesięcznie za 23,12 euro – rocznie (indeks 0233); dla emerytów i osób niepełnosprawnych – 1,85 euro – miesięcznie za 22,18 euro – rocznie. (indeks 0322)

W KAŻDYM NUMERZE:

ROTA

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

Zabawa świętojańska w Jaszunach – ogień tradycji i tańca nad Mereczanką



Letnia noc, zapach kwiatów, szum rzeki Mereczanki i migotliwe światło ognia – to wszystko po raz kolejny stworzyło niepowtarzalną atmosferę zabawy świętojańskiej przy pałacu Balińskich w Jaszunach, jaka odbyła się 23 czerwca. Tradycyjna impreza, która co roku przyciąga tłumy mieszkańców i gości, znów rozgrzała serca i scenę – dosłownie i w przenośni.

Jak kaže świętojański zwyczaj, rozpoczęto od wicia wianków – kolorowe, pachnące dzieła

(Dokończenie na str. 65)

Frakcja AWPL-ZChR w Radzie m. Wilna: społeczność polska jest kategorycznie przeciw zmniejszaniu liczby lekcji języka ojczystego

W piątek, 20 czerwca frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin w Radzie m. Wilna wydała oświadczenie, reagując na zamiar stołecznej władzy przeprowadzenia kolejnej reformy szkół mniejszości narodowych w Wilnie – pod pretekstem wzmocnienia nauczania języka litewskiego chce ona zlituanizować wileńskie szkoły mniejszości narodowych.

„Od 35 lat szkoły mniejszości narodowych na Litwie są przedmiotem nieustannych eksperymentów. Tego typu eksperymenty – przeprowadzane niejako „na żywym organizmie” – nie tylko budzą wątpliwości co do ich zasadności, ale często stają się po prostu formą edukacyjnego sa-

dyzmu. Trudno zrozumieć, skąd biorą się nowi „zbawcy systemu edukacji” i „eksperti”, którzy inicjują coraz to nowe zmiany, często nie zdając sobie sprawy, od czego się zaczęło i jakie powinny być ostateczne cele. Tymczasem obywatelom Republiki Litewskiej

(Dokończenie na str. 6)

Więcej usług, mniej kolejek: rejon wileński zamierza zrobić ważny krok w dziedzinie opieki zdrowotnej

Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego rozpatrzy projekt decyzji, mającej na celu poprawę dostępności i jakości usług opieki zdrowotnej dla mieszkańców rejonu. Projekt przewiduje poszerzenie zakresu usług medycznych, modernizację infrastruktury oraz optymalizację obsługi pacjentów.

Główne zadania projektu: zwiększenie liczby członków zespołu lekarza rodzinnego oraz rozszerzenie usług wtórnych usług opieki zdrowotnej (kardiologa, endokrynologa, neurologa itp.); rozpoczęcie świadczenia specjalistycznych ambulatoryjnych usług medycznych, w tym chirurgii jednego dnia (okulistyka, dermatologia, ortopedia-trau-

(Dokończenie na str. 2)



Od 21 czerwca – letni rozkład jazdy transportu publicznego w Wilnie

Od soboty, 21 czerwca, w Wilnie zaczął obowiązywać letni rozkład jazdy transportu publicznego. A to oznacza, że niektóre autobusy i trolejbusy będą kursować rzadziej.

Jak informuje JUDU, w porównaniu z ubiegłym sezonem wakacyjnym, w tym roku w stolicy będzie jeździć więcej środków komunikacji miejskiej. Dzięki temu połączenie będzie sprawne zarówno w dni robocze, jak i w weekendy.

Jedną z najważniejszych zmian to częstsze kursowanie autobusów ekspresowych. Od teraz autobusy linii 1G, 2G, 3G, 4G,

5G, a także linie 87 i 115 będą kursować częściej, dzięki czemu podróżowanie stanie się jeszcze wygodniejsze i szybsze. Tak zwane „szybkie” autobusy nadal stanowią ważną oś transportu publicznego w stolicy, a w sezonie letnim odstęp między ich kursami będą krótsze, aby zapewnić szybszą i sprawniejszą komunikację między poszczególnymi obszarami miasta.

Poprawia się również łączność z popularnymi terenami rekreacyjnymi. Autobusy linii 15 będą kursować częściej w weekendy, co poprawi połączenie z plażą Wołokumpie I. Ponadto przedłu-



żona zostaje trasa trolejbusowej linii 4 – od tej pory trolejbus ten będzie kursował do plaży Wołokumpie II.

Aktualne rozkłady jazdy można znaleźć na stronach internetowych www.judu.lt i www.stops.lt. Aktualizowane są również rozkłady na przystankach komunikacji miejskiej. Pasażerowie mogą na bieżąco śledzić ruch transportu publicznego na wirtualnej tablicy wyników JUDU, w aplikacjach mobilnych „m.Ticket” i „Trafi”, a także na platformie „Google Maps”.

Letnie wyzwanie w rejonie wileńskim – podróżuj, oznaczaj, zbieraj pieczątki

20 czerwca startował w rejonie wileńskim konkurs „Letnie wyzwanie w rejonie wileńskim – podróżuj, oznaczaj, zbieraj pieczątki”. Konkurs, organizowany przez Centrum Informacji Turystycznej Rejonu Wileńskiego i Samorząd Rejonu Wileńskiego, ma zachęcić do zwiedzania rejonu wileńskiego i zbierania pieczątek na specjalnej kartce, oznaczając odwiedzane obiekty turystyczne.

Kartki są dostępne od 20 czerwca w Muzeum Władysława Syrokomli (ul. V. Sirokomlės 5, wieś Borejkwiszczyna, rej. wileński) oraz w Geograficznym Centrum Europy (ul. Golfo 6, wieś Giria, rej. wileński).

Celem konkursu jest zachęcenie młodzieży do podróżowania w okresie letnim, poznawanie i odkrywanie rejonu wileńskiego, pogłębianie wiedzy z zakresu kultury i turystyki, a także po-

pularyzacja turystyki w rejonie wileńskim.

5 września nastąpi ogłoszenie zwycięzcy konkursu, który otrzyma główną nagrodę – zorganizowaną wycieczkę do rejonu rosieńskiego wraz ze swoją klasą, grupą lub kolektywem.

Regulamin konkursu i szczegółowe informacje można znaleźć tutaj: <https://www.vrtic.lt/.../vasaros-issukis-vilniaus-rajone.../>

Pijany kierowca wjechał w pieszch. Nie żyje jedna osoba

W noc świętojańską w rejonie mariampolskim doszło do tragicznego wypadku. Pijany kierowca wjechał w grupę ludzi, idącą drogą, i uciekł z miejsca zdarzenia. Podczas zdarzenia zginęła jedna osoba.

Jak informuje Departament Policji, w poniedziałek około godz. 23.26 we wsi Tursučiai w rejonie mariampolskim samochód marki VW Bora potrafił cztery osoby, idące drogą, i uciekł z miejsca zdarzenia.

Na miejscu wypadku zginął



46-letni mężczyzna – o godz. 0.22 ratownicy medyczni stwierdzili jego zgon.

Do szpitala z różnymi obrażeniami trafiły trzy osoby: dwie nastolatki (2014 i 2008 r. ur.) oraz 24-letni mężczyzna.

Samochód, który spowodował wypadek, został znaleziony przez policję we wsi Tursučiai. Prawdopodobnie kierował nim 19-latek, który był w stanie nietrzeźwym (1,68 prom.). Podejrzany trafił do aresztu.

Fot. Marlena Paszkowska

Więcej usług, mniej kolejek: rejon wileński zamierza zrobić ważny krok w dziedzinie opieki zdrowotnej

(Dokończenie ze str. 1) matologia, ginekologia, urologia itp.) oraz rozwój usług chirurgii ambulatoryjnej;

rozszerzenie zakresu usług endoskopowych (gastroskopia i kolonoskopia); poprawa jakości obsługi pacjentów oraz skrócenie kolejek oczekujących poprzez utworzenie „zielonych korytarzy” dla mieszkańców rejonu wileńskiego; renowacja pomieszczeń

Przychodni Rejonu Wileńskiego i niektórych ambulatoriów oraz odnowienie sprzętu medycznego.

Przedstawiając projekt decyzji podczas posiedzenia rady dyrektor Przychodni Rejonu Wileńskiego Evaldas Navickas wyraził zadowolenie z faktu, że w rejonie coraz większą uwagę poświęca się poprawie jakości usług opieki zdrowotnej. W tym roku odnowiono ambulatorium w Czarnym Borze,

rozpoczęto remont pierwszego piętra Oddziału Medycyny Rodzinnej, kończy się odnowienie Konsultacyjnego Centrum Diagnostycznego, zakupiono sprzęt medyczny i utworzono „zielone korytarze” do konsultacji kardiologicznych.

Na realizację projektu w 2025 r. planuje się przeznaczyć dodatkowo 1 000,0 tys. euro z budżetu Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Na podst. vrsa.lt

Nowy wariant koronawirusa dotarł do Europy. Ma charakterystyczny objaw

Nowy wariant koronawirusa o nazwie Nimbus zaczyna się rozprzestrzeniać – poinformowało amerykańskie Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (CDC). Zakażenia wykryto już w Azji, Stanach Zjednoczonych oraz Europie. Wariant ten charakteryzuje się przede wszystkim wyjątkowo ostrym bólem gardła.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) pierwsze próbki wirusa oznaczone jako NB.1.8.1 uzyskała 22 stycznia 2025 r. Pochodziły one z Chin oraz z innych rejonów Azji, głównie Indii; w następnych miesiącach kolejne uzyskano w Europie i Stanach Zjednoczonych.

W czerwcu w USA był to drugi najczęściej występujący wariant wirusa SARS-CoV-2.

W Europie wykryto go już w takich krajach, jak Francja, Hiszpania, Włochy, Irlandia, Niemcy, Szwecja oraz Finlandia, ale na razie są to jedynie pojedyncze zachorowania.

Nimbus NB.1.8.1 jest kolejną odmianą wariantu Omikron oznaczonego jako XVD.1.5.1. Patogen ten cały czas mutuje, ale nie jest groźniejszy niż wcześniejsze odmiany Omikrona.

Charakterystyczne dla Nimbusa są przede wszystkim wyjątkowo ostry ból gardła, ale ta dolegliwość jest ostatnio częstym objawem Covid-19 – występuje u 70 proc. zakażonych tym koronawirusem.

Inne objawy tej infekcji to: kaszel, gorączka, zmęczenie, bóle mięśniowe, bóle głowy oraz nudności i wymioty, ewentualnie - biegunki.

Na podst. interia.pl

Strażacy usuwali powalone drzewa. Najwięcej interwencji mieli w dwóch regionach

19 czerwca strażacy 51 razy byli wzywani do usuwania powalonych przez wiatr drzew i konarów – donosi Departament Ochrony Przeciwpowodzi i Ratownictwa.

Najwięcej interwencji przy powalonych drzewach – po 13 – strażacy mieli w regionach wileńskim i kowieńskim.

7 razy strażacy byli wzywani do usuwania powalonych drzew z dróg i innych miejsc w regionie olickim, w regionie poniewieskim – 6 razy, po 3 razy w regionach szawelskim i uciańskim, po 2 – w regio-



nach kłajpedzkim i mariampolskim Po jednym razie interweniowano w regionach telszańskim i tauroskim.

W Wilnie po godz. 16.00 otrzymano zgłoszenie, że na ul. Tolimoji spadło drzewo na samochód osobowy. Drzewo usunięto z drogi. Konar drzewa uderzył w samochód BMW.

Pół godziny później strażacy zostali wezwani do wsi Galina w rejonie wileńskim (gmina Awizienie), gdzie drzewo spadło na samochód marki Škoda.

Strażacy usunęli też powalone drzewo, które spadło na samochód marki Mazda na ul. Verkių, a na ul. Švitrigailos usunęli konar drzewa z samochodu Mitsubishi.

Na ul. Stirnų, na podwórku, drzewo spadło na dwa zaparkowane samochody marek Lexus CT 200H i Toyota Corolla Verso. Strażacy, przy użyciu piły, drzewo spiłowali i usunęli.

W czwartek na Litwę wystąpiły ulewne deszcze, grad i burze. Według Litewskiej Służby Hydrometeorologicznej (LHMT), w wielu rejonach wiatr był w porywach do 15–20 m/s, a miejscami 23 m/s.

Fot. Marian Paluszkiwicz

TYGODNIK
WILEŃSZCZYZNY

Wydanie internetowe:
www.tygodnik.lt

Zespół redakcyjny:
Andrzej Kołosowski
Jan Lewicki
Teresa Strumiło

Współpraca:
Monika Urbanowicz

Zygmunt Źdanowicz, radny
samorządu rejonu wileńskiego

Opracowanie komputerowe:
Sławomir Subotowicz

Wydawca:
ZSA „Rejspa” Kalvines 5,
Sužany, rejon wileński
Kolegium redakcyjne

Adres do korespondencji:
LT-09318 Wilno
tel./fax 275-31-66, e-mail: rejspa@rejspa.lt



Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury”



Sejm odrzucił propozycje konserwatystów ws. szkół mniejszości narodowych

Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu przedstawione przez konserwatystów propozycje dotyczące nauczania mniejszości narodowych w państwowym języku litewskim.

Poprawki do ustawy oświatowej zakładały kształcenie dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym wyłącznie w języku państwowym, czyli litewskim. Konserwatyści proponowali też wprowadzenie w szkołach mniejszości narodowych nauczania

dwujęzycznego poprzez zwiększenie liczby przedmiotów nauczanych w języku litewskim – historii, geografii, obywatelstwa, ekonomii, przedsiębiorczości i filozofii.

Co prawda, wyżej wymienione zmiany nie dotyczyłyby szkół polskiej mniejszości narodowej.

Ponadto proponowano, aby w szkołach mniejszości narodowych mogły być tworzone klasy litewskie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, jeden z głównych powo-

dów wprowadzenia ww. zmian jest taki, że „niewystarczający poziom znajomości języka litewskiego wśród uczniów należących do mniejszości narodowych uniemożliwia pełną realizację potencjału osobowości i realizację praw konstytucyjnych”.

Gdy przedstawiający projekt poprawek Laurynas Kasčiūnas, przewodniczący konserwatystów, został zapytany, czy analizowana była sytuacja, jak wielu obywateli Litwy narodowości nielitewskiej z powodu niewystarczającej znajomości języka litewskiego nie może pracować w instytucjach państwowych, to zapewnił, że „naprawdę wiem, że to jest problem”, choć jak sam przyznał: „Konkretnych danych nie posiadam”.

Na sali posiedzeń padło też pytanie, czy może i w szkołach polskich ma być więcej języka litewskiego?

Projekt noweli do ustawy oświatowej autorstwa konserwatystów został odrzucony. Za jego przyjęciem głosowało 34 posłów, 17 było przeciw, a 45 wstrzymało się od głosu.

Fot. Kancelaria Sejmu RL

Na wniosek posła Tomaszewskiego z EKR Parlament odrzucił rezolucję szkodliwą dla państw narodowych i instytucji rodziny

Grupa EKR z zadowoleniem przyjmuje odrzucenie wysoce upolitycznionego sprawozdania, przedstawionego przez liberalnego posła do Parlamentu Europejskiego Charlesa Goerensa przed Czwartą Międzynarodową Konferencją w sprawie Finansowania Rozwoju w Sewilli.



Sprawozdawca cień z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, europoseł Waldemar Tomaszewski, skrytykował raport za wezwanie do większej kontroli przez UE nad przepływami finansowymi obywateli i niejasne odniesienia do takich pojęć jak „budżetowanie uwzględniające gender” i „globalne zarządzanie podatkami”. Skrytykował również raport za próbę zepchnięcia na margines roli rządów krajowych w kształtowaniu priorytetów rozwojowych. To właśnie głosy posłów EKR zadecydowały o odrzuceniu szkodliwej rezolucji dla państw narodowych i instytucji tradycyjnej rodziny.

„Ten raport może podobać się niektórym organizacjom pozarządowym, ale nie odnosi się do prawdziwych wyzwań związanych z rozwojem międzynarodowym” - powiedział Tomaszewski.

„Dorzucanie większej ilości pieniędzy dla międzynarodowych instytucji nie zagwarantuje lepszych wyników. Wielokrotnie widzieliśmy ich niewydolność.”

„To rządy narodowe muszą mieć decydujący wpływ zarówno w formułowaniu, jak i finansowaniu polityki rozwojowej. Podatki są podstawową kompetencją państw narodowych i muszą nią pozostać.”

„Potrzebujemy odpowiedzialnego, zorientowanego na konkretne efekty podejścia do polityki rozwoju, które musi być skuteczne, przejrzyste i wolne od ideologicznych programów.”

Grupa EKR uważa, że współpraca na rzecz rozwoju musi opierać się na wzajemnym szacunku i praktycznych dla ludzi rezultatach. UE nie powinna próbować eksportować własnych modeli społecznych, szczególnie w obszarach wrażliwych kulturowo, takich jak podatki i polityka gender. Polityka rozwojowa musi przynosić wymierne korzyści ludziom, a nie służyć jako narzędzie do politycznych eksperymentów i zwalczania instytucji tradycyjnej rodziny.

Rozpoczęta w poniedziałek 16 czerwca sesja Parlamentu Europejskiego w Strasburgu zakończyła się w czwartek, 19 czerwca.

źródło: ecrgroup.eu

Litwa otrzyma 540 mln euro pożyczki na budowę miasteczka wojskowego w Rudnikach

Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) planuje pożyczyć Litwie 540 mln euro na budowę miasteczka wojskowego w Rudnikach – informuje Ministerstwo Finansów.

Do nowej bazy w Rudnikach, w rejonie solecznickim, zostanie przeniesiona niemiecka brygada, co wzmocni zdolności NATO w zakresie szybkiego reagowania w regionie.

Drugi etap budowy wojskowego miasteczka Rudnikach, w odległości 35 kilometrów od Białorusi, ma ruszyć w 2026 roku. Projekt obejmie obszar 170 hektarów, powstanie 11 kilometrów dróg oraz około 150 budynków, w tym pomieszczenia medyczne, mieszkalne, szkoleniowe, hangary, lądowiska dla helikopterów i in.

W miasteczku wojskowym w Rudnikach będzie stacjonować około 4000 żołnierzy niemieckich i 750 cywilów.

Na podst. finmin.lrv.lt



Trwają poszukiwania Rosjanina, który wyskoczył z pociągu

W poszukiwania obywatela Rosji, który wyskoczył z tranzytowego pociągu i zaginął, zaangażowana została większa liczba policjantów.

Według policji, obszar poszukiwań się rozszerza – sprawdzany jest teren od rejonu kowieńskiego do Kibart. W poszukiwania zaangażowani będą również funkcjonariusze z innych regionów. Do tej pory poszukiwania prowadzili jedynie funkcjonariusze Głównego Komisarzatu Policji Okręgu Mariampolskiego.

Na razie osoby tej poszukują wyłącznie siły policyjne.

Jak informuje Departament Policji, 17 czerwca nad ranem funkcjonariusze kolejowego przejścia granicznego w Kibartach zostali powiadomieni, że

obywatel Rosji (urodzony w 2004 r.) wyskoczył z pociągu tranzytowego relacji Adler–Kaliningrad.



Strażnicy graniczni sprawdzili pociąg i nie znaleźli 21-letniego obywatela Rosji.

Według wstępnych danych, gdy do stacji kolejowej w Kibartach pozostawało 25 minut jazdy (między stacjami Pilviškės i Kibarty), konduktorka zauważyła otwarte drzwi pociągu, przez które mogła wyskoczyć wyżej wspomniana osoba.

W poszukiwania uciekiniera zaangażowano helikopter Straży Granicznej, ale bezskutecznie. Nie natrafiono na żadne jego ślady.

Obywatelowi Rosji, który naruszył przepisy dotyczące cudzoziemców podróżujących tranzytem przez Litwę, grozi ostrzeżenie lub grzywna w wysokości od 70 do 300 euro. Po zatrzymaniu byłby deportowany z Litwy.

Jeśli rozpoznasz tę osobę na zdjęciu, zadzwoń na numer 112.

Na podst. ELTA

Niedźwiedź odwiedził nie tylko Wilno, ale także region Polski przy granicy z Litwą

Wygląda na to, że niedźwiedzie przychodzą nie tylko na Litwę. W połowie czerwca po ponad stu latach niedźwiedź odwiedził Polskę w pobliżu granicy z Litwą. To wywołało dyskusje wśród polskich ekspertów na temat tego, czy szlaki migracji niedźwiedzi ulegają zmianie.

W połowie czerwca w Puszczy Knyszyńskiej, położonej w województwie podlaskim, odnotowano obecność niedźwiedzia brunatnego. To pierwsza wizyta tego drapieżnika w tym regionie od ponad wieku. Niedźwiedź zo-

stał złapany na fotorupkę ustawioną przez leśników z Nadleśnictwa Knyszyńskiego. Uważa się, że jest to młody samiec, około czteroletni, o długości około dwóch metrów. Według ekspertów zwierzę mogło przywędrować z Litwy lub Białorusi, korzystając z korytarzy leśnych przez Puszcę Augustowską lub Biebrzańską Park Narodowy.

Niedźwiedzie brunatne zniknęły z północno-wschodnich rejonów Polski w XIX wieku, głównie z powodu intensywnych polowań i utraty siedlisk. Ostatnie dowody ich obecności na Podlasiu pocho-

dzą z końca XIX wieku, a próby ich powrotu w XX wieku nie powiodły się. Wydarzenie to jest więc wyjątkowe i pokazuje, że naturalne procesy migracyjne nadal zachodzą, a lasy takie jak Puszcza Knyszyńska mogą odgrywać ważną rolę jako korytarze ekologiczne. Ekspertci zwracają jednak uwagę, że jest to jedynie wędrownik pojedynczego samca, a ze względu na fragmentację siedlisk lub ograniczoną dostępność samicy, długoterminowe osadnictwo w tym miejscu jest na razie mało prawdopodobne.

Na podst. ekologia.pl

NOWINY znad Solczy

Logopedzi i pedagodzy specjaliści z rejonu solecznickiego wzięli udział w kolegiальnym spotkaniu edukacyjnym w Telszach

12 czerwca logopedzi i pedagodzy specjaliści pracujący w placówkach oświatowych rejonu solecznickiego udali się do oddziału „Naujamesčio” Progimnazjum „Atžalyno” w Telszach. Wyjazd ten był jednym z wydarzeń grupy metodycznej logopedów i pedagogów specjalnych, poświęconych kolegiальnemu uczeniu się, pogłębianiu kompetencji zawodowych i rozpowszechnianiu dobrych praktyk.

Głównym celem spotkania było wspólne uczenie się oraz uczenie się od siebie nawzajem, dzielenie się doświadczeniami, odkryciami i pomysłami w zakresie pomocy dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Specjalistki ds. pomocy edukacyjnej z progimnazjum „Atžalyno” w Telszach podzieliły się swoim doświadczeniem, poda-



ły praktyczne przykłady znaczenia wizualizacji i strukturyzacji działań edukacyjnych podczas pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Omówiono również zasady stosowania projektowania uniwersalnego w procesie uczenia się w celu zaangażowania każdego dziecka i stworzenia warunków do jego pomyślnego rozwoju.

Podczas spotkania logopeda w Żłobku-Przedszkolu „Vyturėlis” w Solecznikach oraz w Szkole Podstawowej im. Mykolasas Rudzisa w Koleśnikach Krystyna Linkiewicz przedstawiła prezentację na temat „Sposoby i środki rozwijania świadomości fonologicznej u dzieci w wieku przedszkolnym”. Przybliżyła wykorzystywane metody i narzędzia zabawowych do rozwijania umiejętności językowych dzieci.

Goście mieli okazję obejrzeć pomieszczenia placówki, odwiedzić sale edukacyjne i specjalistyczne gabinety. Ciepłe i przytulne, starannie przemyślane dla dzieci o różnych potrzebach środowisko edukacyjne pozostawiło dobre wrażenie i zainspirowało do nowych pomysłów.

Doświadczenia te to nie tylko pogłębienie wiedzy zawodowej, ale też budowanie wspólnoty specjalistów, którzy codziennie dbają o sukcesy dzieci.

Informacja Wydziału Oświaty i Sportu Samorządu Rejonu Solecznickiego

Przedszkole w Ejszyszkach: 80 lat tradycji, serca i edukacji



W tym roku Żłobek - Przedszkole „Promyczek” obchodzi wyjątkowy jubileusz – 80-lecie istnienia. Placówka przez dziesięciolecie była nie tylko miejscem edukacji, ale też drugim domem dla wielu pokoleń dzieci. Jubileusz - to okazja do wspomnień, wzruszeń i refleksji nad drogą, którą przeszła ta instytucja – od skromnych początków po nowoczesną placówkę edukacyjną, z dumą wpisującą się w życie lokalnej społeczności.

Przedszkole w ciągu 80 lat swojej działalności miało siedziby w różnych częściach miasta. Początkowo mieściło się przy ulicy Wileńskiej, następnie zostało przeniesione do budynku przy ulicy Dębowej. Obecny budynek przedszkola został zbudowany i oddany do użytku w 1975 roku, co pozwoliło na skupienie wszystkich grup w jednym, nowoczesnym obiekcie, przystosowanym do potrzeb dzieci.

Obecnie w przedszkolu pracuje 21 pedagogów – to wykwalifikowani specjaliści z doświadczeniem, zaangażowaniem i miłością do pracy z dziećmi. Wśród nich są nauczyciele wychowania przedszkolnego, logopeda oraz nauczyciel języka litewskiego i muzyki. Wielu z nich pracuje tu od lat, tworząc zgrany i oddany zespół.

W historii przedszkola nie brakowało charyzmatycznych kierowników i dyrektorów, którzy

kształtowali jego misję i rozwój. 1961-1969 Irena Galiń, 1969-1997 Ona Tarasova, od 1997 Halina Antropik. Obecne kierownictwo kontynuuje tę tradycję, stawiając na jakość nauczania, rozwój kadry oraz współpracę z rodzicami i środowiskiem lokalnym.

W placówce działa 10 grup: 3 litewskie i 7 polskich, co odzwierciedla różnorodność językową i kulturową regionu. Edukacja w przedszkolu oparta jest na nowoczesnych metodach pracy z dziećmi, sprzyjającymi ich wszechstronnemu rozwojowi – intelektualnemu, emocjonalnemu, społecznemu i fizycznemu.

Realizowane są różnorodne projekty edukacyjne – zarówno lokalne, jak i międzynarodowe – promujące ekologię, zdrowy tryb życia, kompetencje społeczne czy rozwój mowy. Przedszkole także bierze udział w obchodach świąt narodowych i regionalnych, ucząc dzieci szacunku do tradycji i tożsamości kulturowej.

Obecnie do przedszkola uczęszcza 160 dzieci. To miejsce, gdzie każde dziecko jest ważne i otoczone troską, a jego indywidualne potrzeby są dostrzegane i wspierane. Dzięki zaangażowanej kadrze i nowoczesnemu podejściu, przedszkole z powodzeniem łączy tradycję z innowacją, zapewniając dzieciom doskonałe warunki do rozwoju i zabawy.

Obchody 80-lecia, to nie tylko spojrzenie wstecz, ale i okazja, by

spojrzeć w przyszłość – z nadzieją, planami i marzeniami. Przedszkole nieustannie się rozwija, inwestuje w nowoczesne pomoce dydaktyczne, przestrzeń edukacyjną oraz kompetencje kadry.

– Nasze przedszkole nie tylko uczy, ale także edukuje i pielęgnuje z miłością, pasją i przekonaniem, że każde dziecko ma wielki potencjał. I właśnie dlatego jest integralną częścią naszej społeczności od 80 lat – mówi dyrektorka Halina Antropik.

Podczas uroczystości z okazji jubileuszu placówki, społeczność przedszkolna zaprezentowała spektakl o niezwykłym miejscu, które od osiemdziesięciu lat stoi w sercu małego miasteczka, nieczym zamek z bajki, pełen radości, śmiechu i dziecięcych marzeń. Czas płynie w jego murach inaczej – tutaj każde pokolenie pozostawia część swojego dzieciństwa, a ściany szepczą historie pełne magii, gier i przyjaźni. To miejsce, w którym każde dziecko jest małym bohaterem swojej własnej historii, a każdy dzień przynosi nowe przygody. Przez lata uczyło dzieci nie tylko liter i cyfr, ale także tego, jak marzyć, śmiać się i wierzyć, że świat jest pełen cudów.

Życzymy Żłobkowi – Przedszkolu w Ejszyszkach i całej jego społeczności twórczego roku, wspaniałych pomysłów, szczerych uśmiechów i wspólnoty jednoczącej całą społeczność.

Skutki przymrozków w rejonie solecznickim. Które uprawy ucierpiały najbardziej?

Po ogłoszeniu przez Rząd Republiki Litewskiej stanu wyjątkowego na poziomie krajowym z powodu skutków przymrozków w sektorze rolnym, rolnicy mogli składać wnioski o pomoc państwową za szkody wyrządzone przez przymrozki.

Wydział rolnictwa administracji samorządu rejonu solecznickiego otrzymał dziewięć wniosków, dotyczących strat spowodowanych wiosennymi przymrozkami. Podsumowując zebrane dane, można stwierdzić, że pola w naszym rejonie ucierpiały od wiosennych przymrozków w niewielkim stopniu. W innych rejonach przymrozki uszkodziły lub

zniszczyły 50–90 proc. plonów, a w niektórych miejscach nawet do 100 proc. warzyw uprawianych w gruncie oraz owoców.

– Sektor rolny jest bardzo wrażliwy na warunki pogodowe i zmieniający się klimat. Prawie co roku rolnicy borykają się z suszami, a niekorzystne warunki potęgują ulewę i wiosenne przymrozki. W tym roku były one wyjątkowo agresywne. Jedną z porad dla rolników jest ubezpieczenie upraw – mówi kierownik wydziału rolnictwa Stanislovas Lebedis. – W tym roku w niektórych miejscowościach mocno ucierpiały uprawy rzepaku, jednak były one ubezpieczone, więc rolnicy



nie poniosą dużych strat. Nie ma roku, który byłby korzystny dla wszystkich rodzajów upraw, dlatego zachęcam rolników do rozważenia ubezpieczenia, którego 50 proc. kosztów pokrywa państwo – dodaje.

Tej wiosny najbardziej ucierpiały gospodarstwa sadownicze i warzywnicze, których w rejo-

nie solecznickim jest niewiele. Według danych wydziału rolnictwa, na podstawie złożonych przez rolników wniosków, przymrozki dotknęły 22 pól o łącznej powierzchni 58,17 ha. Najwięcej strat odnotowano w uprawach owsa (21,86 ha) i pszenicy ozimej (21,86 ha), nieco mniej – w przypadku pszenżyta ozimego

(8,53 ha), a także żyta ozimego (2,1 ha). Przymrozki wyrządziły szkody również gospodarstwom uprawiającym jagody i warzywa – najbardziej ucierpieli plantatorzy truskawek (4,38 ha) i borówki amerykańskiej (4,16 ha), a także hodowcy szparagów (1,03 ha) i czarnej porzeczki (0,1 ha).

Wnioski o rekompensatę szkód spowodowanych przez przymrozki przyjmują specjaliści ds. rolnictwa w starostwach do 27 czerwca.

Rolnikom doradza i wnioski przyjmuje specjalista wydziału rolnictwa Sławomir Sinkiewicz, tel. (0 380) 30 199, e-mail: slawomir.sinkivic@salcininkai.lt



Zabawa świętojańska w Jaszunach – ogień tradycji i tańca nad Mereczanką

(Dokończenie ze str. 1)

rąk uczestników ozdobiły głowy pań, a niektóre, zgodnie z tradycją, popłynęły z nurtem Mereczanki. Potem przyszedł czas na uroczyste rozpalenie ogniska świętojańskiego, które rozświetliło wieczór i symbolicznie otworzyło czas letnich radości.



W wydarzeniu uczestniczyli: mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, starosta gminy jaszunskiej Zdzisław Mażejko, radni samorządu.

Uroczystego otwarcia imprezy dokonał gospodarz rejonu Zdzisław Palewicz.

zabawy do białego rana. Niech płomień tej nocy zostanie z nami przez całe lato – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz.

Dobrej zabawy zebrany życzyl też starosta Zdzisław Mażejko.

– Niech ta noc będzie pełna muzyki, uśmiechu i wspólnej ra-

dości. Cieszymy się tym, co mamy – pięknym miejscem, wspaniałą tradycją i sobą nawzajem! – mówił starosta.

Po tych słowach nie trzeba było nikogo zachęcać, tym bardziej że organizatorzy – Centrum Kultury w Sołecznikach – zadba-



– Drodzy mieszkańcy i goście! Dzisiejsza noc jest wyjątkowa – łączy nas z przyrodą, z tradycją, z sobą nawzajem. Cieszę się, że co roku spotykamy się tutaj, nad Mereczanką, by wspólnie pielęgnować piękne obyczaje i po prostu dobrze się bawić. Pałac Balińskich i jego okolica to miejsce szczególne – podobno jeszcze w XIX wieku rodzina Balińskich organizowała świętojańskie zabawy. Kontynuujemy tę tradycję, nadając jej nowe życie i nową energię. Co więcej – w najbliższym czasie planujemy rekonstrukcję parku otaczającego dworek, by uczynić to miejsce jeszcze piękniejszym, bardziej dostępnym i przyjaznym dla mieszkańców oraz gości. To będzie przestrzeń do odpoczynku, do spotkań, do budowania wspólnoty. A dziś życzę wszystkim niezapomnianych chwil, wielu uśmiechów i dobrej

o jak najlepszą oprawę imprezy. A scena? Tętniła życiem!

Gospodarze sceny - zespół pieśni i tańca „Znad Mereczanki” zaprezentował nastrojowy program inspirowany tradycjami regionu – subtelna choreografia i piękne stroje zachwyciły niejednego widza. Z kolei ich młodszy sąsiadzi z Gimnazjum im. M. Balińskiego z zespołu „Gromada” zaskoczyli nieco bardziej współczesnym podejściem do folkloru – było dynamicznie, kolorowo i z werwą. Publiczność nagrodziła występy gromkimi brawami.

Zespół taneczny „Smile” rozpromienił scenę nowoczesnym tańcem i młodzieńczą energią. Nazwa mówi wszystko – było radośnie i z uśmiechem!

Młodzież z zespołu pieśni i tańca „Solczanie” zaprezentowała symboliczny „obrazek świętojański”, czyli inscenizację nawiązu-



jącą do pradawnych obrzędów i wierzeń związanych z nocą kupały. Nastrojowa muzyka i dopracowana choreografia wprowadziły publiczność w magiczny klimat świętojańskich opowieści.

„Art of Music” zaprezentował program muzyczny z pogranicza folkloru i klasyki – świetne wokale i elegancka oprawa brzmiały jak zawsze wyśmienicie.

Prosto z Polski przyjechał zespół „Krambalula”, który wprowadził mocne, folkrockowe uderzenie. Zabrzmiały skrzypce, bębny i elektryczne gitary – było ognisko i z pazurem!

Legendarne, zawsze młode „Rondo” rozkołysało publiczność przebojami do tańca – rytmicznie, lekko i z wdziękiem. Były i „Eglė mano sesė”, i „Margarita”, i „Tu palauk, palauk, sustok”. Słowem – litewska klasyka w najlepszym wydaniu.

Na koniec przed dyskoteką sceną zawładnęli chłopaki z „Black Biceps” – zagrali rockowo, charyzmatycznie, a pod sceną było gęsto od fanek. Nie bez powodu – „Black Biceps” to formacja z sukcesami, znana nie tylko lokalnie. Grupa ma na koncie udział w litewskich preselekcjach

do Eurowizji, gdzie z miejsca zdobyli sympatię publiczności swoim niebanalnym stylem, sceniczną charyzmą i dystansem do siebie. Ich występ w Jaszunach był rockowym zastrzykiem adrenaliny, który idealnie przygotował publiczność na dalszą część nocy.

A wieczór zwieńczyła dys-

tojańskie ogniki. Były hity lat 90., nowoczesne klubowe brzmienia, a nawet szczypta klasyki – dla każdego coś tanecznego. Trzeba było naprawdę mocno trzymać wianek, żeby nie zgubić go w tanecznym szale.

W powietrzu unosił się zapach nocy, ognia i radości. Tradycja i



koteka – nie zważając na deszcz parkiet buchnął energią, a tłum roztańczony był do ostatniego dźwięku. DJ Augustyna i Tomasz Matujza zaserwowali sety, które nie pozwalały usiedzieć w miejscu. Scena zamieniła się w taneczny wir światła i rytmów, które unosiły się nad parkiem jak świę-

nowoczesność, muzyka i taniec, wspólnota i zabawa – wszystko splecione jak te świętojańskie wianki.

Noc świętojańska 2025 przeszła do historii. Zostanie na zdjęciach i we wspomnieniach aż do kolejnego przesilenia.

salcininkai.lt



Frakcja AWPL-ZChR w Radzie m. Wilna: społeczność polska jest kategorię przeciwnie zmniejszaniu liczby lekcji języka ojczystego

(Dokończenie ze str. 1)
(przedstawicielom mniejszości narodowych) nadal wciskany jest wątpliwy model, który nigdzie indziej się nie przyjął – tzw. „Światło szczęścia”: poprawa wyników egzaminu z języka państwowego bez podręczników, bez odpowiednio przeszkolonych specjalistów i bez ukierunkowanej metodyki” – czytamy w oświadczeniu frakcji AWPL-ZChR w Radzie stołecznej.

Radni polskiej frakcji zwracają uwagę na to, że zwiększanie liczby lekcji języka litewskiego kosztem innych lekcji i zajęć zabiera od dzieci „nie tylko czas, ale także możliwość ukierunkowanego rozwoju”. „Całkowicie ignorowane jest to, że edukacja pozaformalna – kółka, zajęcia twórcze, sportowe czy społeczne – to naturalny sposób, w jaki dziecko integruje się ze społecznością, rozwija się jako osoba i jednocześnie uczy się praktycznej języka poprzez komunikację

z rówieśnikami. Taka „reforma” narzucona „z góry” przez Wilno nie prowadzi do przodu, lecz pokazuje, że decydenci stracili



kontakt z rzeczywistością i potrzebami społeczności” – podkreśla frakcja AWPL-ZChR.

Wskazuje też na to, że stołeczne władze jednostronnie, bez współpracy z mniejszościami narodowymi, podejmują decyzje dotyczące ich szkół. Mimo że nawet ministerstwo oświaty zaleca inne podejście, jak wynika z przytoczonych w oświadczeniu słów szefowej tego resortu: „Jeśli chodzi o kwestie dotyczące mniejszości narodowych – takie jak tworzenie klas, zakup podręczników czy dodatkowe lekcje języka litewskiego – chcemy, aby decyzje były podejmowane we współpracy z miejscową społecznością”.

„W Wilnie wytworzyła się jednak sytuacja, kiedy „góra” wie wszystko lepiej i próbuje decydować za nas – podejmują decyzje ci, którzy nas nie znają, ale są przekonani, że wiedzą, co jest dla nas najlepsze. Wydaje się, że ta „góra” stoi jakby na pustyni – daleko od rzeczywistości” – zaznacza frakcja AWPL-ZChR w oświadczeniu.

Radni zgadzają się z tym, że należy stopniowo, co roku o co najmniej jedną dodatkową godzinę zwiększać nauczanie języka litewskiego, ale jednocześnie mają być zapewnione podręczniki, metodyka, specjalnie przeszkoleni nauczyciele dla szkół mniejszości narodowych oraz podnoszenie ich kwalifikacji.

„Niestety, ani Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu, ani Instytut Języka Litewskiego, ani Departament Mniejszości Narodowych przy Radzie nie zajmują się tą kwestią. Nikt nie zadał sobie trudu stworzenia narzędzi czy programów do nauki języka litewskiego dla dzieci z rodzin nielitewskich. Jesteśmy niepodległym państwem od 35 lat, a ciągle mówimy o tym, że „musimy uczyć”, ale nie wiemy, w jaki sposób” – czytamy w oświadczeniu.

Radni podkreślają, że społeczność polska jest kategorię przeciwnie zmniejszaniu liczby

lekcji języka ojczystego. Wileńskie szkoły mniejszości narodowych nie zgadzają się być zakładnikami politycznych ambicji i gier Partii Wolności i konserwatystów.

„Nie chcemy uczestniczyć w politycznych rozgrywkach i politycznej rywalizacji Mitalasa z liderem konserwatystów Kasčiūnasem czy obecnym kierownictwem resortu oświaty. Jesteśmy za konstruktywną dyskusją w sprawie rozwiązań na wszystkich szczeblach dla dobrej przyszłości naszych dzieci – akcentują radni AWPL-ZChR. – Nasze dzieci znają język państwowy, dobrze zdają egzaminy, a także chcą i potrafią uczyć się innych języków i przedmiotów. Nasza młodzież jest zmotywowana i zdobywa wykształcenie na Litwie i za granicą. Dość już powtarzać, że dzieci w szkołach mniejszości narodowych są obywatelami drugiej kategorii”.

Wilno, 20 czerwca 2025 r.

Oświadczenie

Frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin w Radzie Samorządu m. Wilna

Od 35 lat szkoły mniejszości narodowych na Litwie są przedmiotem nieustannych eksperymentów. Tego typu eksperymenty – przeprowadzane niejako „na żywym organizmie” – nie tylko budzą wątpliwości co do ich zasadności, ale często stają się po prostu formą edukacyjnego sadyzmu. Trudno zrozumieć, skąd biorą się nowi „zbawcy systemu edukacji” i „eksperti”, którzy inicjują coraz to nowe zmiany, często nie zdając sobie sprawy, od czego się zaczęło i jakie powinny być ostateczne cele. Tymczasem obywatelom Republiki Litewskiej (przedstawicielom mniejszości narodowych) nadal wciskany jest wątpliwy model, który nigdzie indziej się nie przyjął – tzw. „Światło szczęścia”: poprawa wyników egzaminu z języka państwowego bez podręczników, bez odpowiednio przeszkolonych specjalistów i bez ukierunkowanej metodyki.

Słaby jest ekspert, który zamiast realnego postępu i treści oferuje formalne punkty zaliczeniowe jedynie za uczęszczanie na dodatkowe lekcje, zabierając w ten sposób od dzieci nie tylko czas, ale także możliwość ukierunkowanego rozwoju. Całkowicie ignorowane jest to, że edukacja pozaformalna – kółka, zajęcia twórcze, sportowe czy społeczne – to naturalny sposób, w jaki dziecko integruje się ze społecznością, rozwija się jako osoba i jednocześnie uczy się praktycznej języka poprzez komunikację z rówieśnikami.

Taka „reforma” narzucona „z góry” przez Wilno nie prowadzi do przodu, lecz pokazuje, że decydenci stracili kontakt z rzeczywistością i potrzebami społeczności.

Oświata na Litwie opiera się na ścisłej współpracy rodziny, szkoły i społeczeństwa. Szkoła jest tworzona jako ośrodek kulturowy otwarty na rodzinę i społeczeństwo.

Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu odpowiada za realizację polityki oświatowej, naukowej i sportowej, formułowanie celów strategicznych dla całego systemu i podległych instytucji, a także ustalanie zasad zarządzania i finansowania systemu oświaty i nauki.

„Jeśli chodzi o kwestie dotyczące mniejszości narodowych – takie jak tworzenie klas, zakup podręczników czy dodatkowe lekcje języka litewskiego – chcemy, aby decyzje były podejmowane we współpracy z miejscową społecznością” – powiedziała minister oświaty, kultury i sportu.

W Wilnie wytworzyła się jednak sytuacja, kiedy „góra” wie wszystko lepiej i próbuje decydować za nas – podejmują decyzje ci, którzy nas nie znają, ale są przekonani, że wiedzą, co jest dla nas najlepsze. Wydaje się, że ta „góra” stoi jakby na pustyni – daleko od rzeczywistości. Wszystko to wygląda na próbę zaistnienia na arenie politycznej za wszelką cenę, próbę zrównoważenia upadku z politycznych wyżyn na samo dno. Po próbach zreformowania szkolnictwa w Wilnie, podjętych przez byłego wicemera Šile-risa, jego partia poniosła katastrofalną porażkę wyborczą. Wyborcy jasno dali do zrozumienia, że nie chcą eksperymentów z oświatą. Zmienili się wicemerowie i historia zatacza nowe koło, szkoda że podąża w tym samym kierunku. „Równe szanse na starcie nie dla wszystkich są takie same, różnice językowe wpływają na różne osiągnięcia uczniów (...) To jest swoista misja – język litewski w Wilnie. Mamy nadzieję, że wszystkie dzieci w Wilnie będą znały język państwowy i będą się dobrze czuły. Wtedy i osiągnięcia w nauce będą znacznie lepsze” – twierdzi wicemer V. Mitalas.

Zgadzamy się z tym, ale uważamy, że do przeprowadzenia jakiegokolwiek reformy konieczne jest przede wszystkim przygotowanie bazy materialnej, osobne przygotowanie nauczycieli, opracowanie podstaw metodycznych, podręczników i pomocy dydak-

tycznych dla dzieci, aby nauczanie języka litewskiego było atrakcyjne. Skąd weźmiemy nauczycieli, skoro w ubiegłym roku na początku roku szkolnego w Wilnie brakowało 500 pedagogów i przedmiotowców?

W tym roku społeczność polska wyszła z propozycją: „Dobrze. Proszę – stopniowo, co roku o co najmniej jedną dodatkową godzinę zwiększamy nauczanie języka litewskiego, ale jednocześnie stawiamy warunek – mają być zapewnione podręczniki, metodyka, specjalnie przeszkoleni nauczyciele dla szkół mniejszości narodowych oraz podnoszenie ich kwalifikacji”. Na to pytanie nie mamy jeszcze odpowiedzi.

Wszystkie szkoły, które zostały założone zgodnie z ustawą, muszą mieć podręczniki, specjalnie przeszkolonych nauczycieli i bazę metodyczną – niestety, ani Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu, ani Instytut Języka Litewskiego, ani Departament Mniejszości Narodowych przy Radzie nie zajmują się tą kwestią. Nikt nie zadał sobie trudu stworzenia narzędzi czy programów do nauki języka litewskiego dla dzieci z rodzin nielitewskich. Jesteśmy niepodległym państwem od 35 lat, a ciągle mówimy o tym, że „musimy uczyć”, ale nie wiemy, w jaki sposób.

Według „Mitalasa i spółki”, zmiany wprowadzane są w oparciu o wyniki egzaminów maturalnych stołecznych uczniów w latach 2020–2024. Rzekomo pokazują one, że średnia wyników egzaminu maturalnego uczniów uczących się w języku litewskim każdego roku jest wyższa niż wyniki uczniów ze szkół mniejszości narodowych zdających egzamin z języka litewskiego i literatury.

Jednak nie da się zgodzić się z podaną informacją, gdyż np. w przypadku polskich gimnazjów w Wilnie (7 placówek) można śmiało stwierdzić, że ich wyniki przewyższają nawet średnią na Litwie. W 2022 roku do państwowego egzaminu maturalnego z języka litewskiego przystąpiło 98,44 proc. abiturientów. Spośród nich 81,01 proc. – zdało, a 17,43 proc. – nie zdało. W 2023 roku do egzaminu przystąpiło 99,69 proc. abiturientów – zdało 84,11 proc, a nie zdało 15,58 proc.. Dane obliczono na podstawie średniej, w oparciu o dane ze strony internetowej Narodowej Agencji Oświaty (NŠA). Nawet gdy nie będziemy uwzględniać odsetka tych, którzy nie zdali egzaminu, ponad 80 proc. wszystkich maturzystów zdało egzamin. Jest to wskaźnik niezwykle wysoki, zwłaszcza w przypadku osób, które zdecydowały się przystąpić do egzaminu państwowego, podczas gdy ogólna średnia na Litwie wynosi od 63 do 67 proc. tych, którzy zdecydowali się przystąpić do egzaminu państwowego. A jeśli odejmiemy jeszcze część tych, którzy nie zdali... Ale Mitalas już o tym nie mówi.

W piśmie wysłanym do dyrektorów szkół wicemer po raz kolejny manipuluje informacją. Chcemy zasmucić wicemera Mitalasa i poinformować raz jeszcze, że społeczność polska jest kategorię przeciwnie zmniejszaniu liczby lekcji języka ojczystego.

Nie chcemy brać udziału w politycznych rozgrywkach i rywalizacji politycznej Mitalasa z liderem konserwatystów Kasčiūnasem ani obecnym kierownictwem resortu oświaty. Jesteśmy za konstruktywną dyskusją w sprawie rozwiązań na wszystkich szczeblach dla dobrej przyszłości naszych dzieci.

Szanowni, dość kpin i poniżania naszych dzieci, przy nieustannych próbach uszczęśliwiania nas. Nasze dzieci znają język państwowy, dobrze zdają egzaminy, a także chcą i potrafią uczyć się innych języków i przedmiotów. Nasza młodzież jest zmotywowana i zdobywa wykształcenie na Litwie i za granicą. Dość już powtarzać, że dzieci w szkołach mniejszości narodowych są obywatelami drugiej kategorii. Takie zachowanie jest szczególnie nieostrożne jeśli chodzi o przedstawicieli Partii Wolności, którzy o miłości mówią wszędzie i wszystkim, niestety – nie do mniejszości narodowych.

Wanda Krawczonok,

w imieniu Frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin w Radzie Samorządu m. Wilna



W stolicy



W Wilnie będzie więcej usług dla dzieci niepełnosprawnych – otwarto centrum dziennego pobytu przy ul. Subačiaus

W celu zaspokojenia potrzeb mieszkających w Wilnie dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin rozbudowywana jest sieć społecznych usług opieki dziennej – otwarto nowe centrum pobytu dziennego. Zlokalizowane w centralnej części miasta przy ul. Subačiaus centrum dzienne będzie oferować indywidualną pomoc dla ponad dziesięciorga małych dzieci w Wilnie jednocześnie.

„Widząc liczbę rodzin oczekujących na usługi opieki dziennej w mieście, zajęliśmy się tym problemem – zwiększyliśmy zarówno zakres usług w istniejących jednostkach, jak też utworzyliśmy nowe centra dziennego pobytu. Dziś przechodzimy od etapu planowania do rzeczywistego działania: otwarcie tego ośrodka pozwoli nam pomóc dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzinom – czekano na to dość długo. Mam nadzieję, że dzięki konsekwentnemu i równomiernemu rozszerzaniu tych usług będziemy nie tylko edukować dzieci, stwarzać im warunki do wzrostu i nauki samodzielności, ale też zapewnimy rodzicom czy opiekunom lepsze warunki do nauki lub pracy w ciągu dnia” – mówi wicemerc Wilna Simona Bieliūnė.

W nowym oddziale instytucji „Vilniaus Lakštingalos namai” (ul. Subačiaus 49) świadczone będą usługi społecznej opieki dziennej. Jest to kompleksowa pomoc dla dzieci ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, obejmująca regularny nadzór specjalistów w



ciągu dnia, rozwój umiejętności społeczno-emocjonalnych, zajęcia poznawcze i sensoryczne itp.

Usługi społecznej opieki dziennej pomagają zapewnić dzieciom dobre samopoczucie emocjonalne, edukację i integrację społeczną. Wykwalifikowani specjaliści – pracownik socjalny, pedagog specjalny, terapeuta zajęciowy i pracownicy opieki osobistej – zapewnią pomoc dostosowaną do indywidualnych potrzeb każdego dziecka. Z usług będzie mogło korzystać jednocześnie do 12 dzieci.

Nowe centrum dziennego pobytu jest ważnym krokiem w kierunku poprawy dostępności usług i jakości życia najmłodszych niepełnosprawnych mieszkańców Wilna i ich rodzin. Specjaliści pomagają dzieciom w rozwijaniu ich samodzielności, zapewniają pomoc przy wykonywaniu różnych codziennych funkcji i zapewniają lepszą socjalizację.

Usługi opieki dziennej dla dzieci niepełnosprawnych w Wilnie świadczą 3 samorządowe placówki budżetowe i 2 organizacje pozarządowe. Obecnie z usług tych korzysta około 250 dzieci, kolejne 70 czeka w kolej-

ce. Świadczy to o rosnącym zapotrzebowaniu na takie usługi i potrzebie ich rozszerzania.

W celu dalszego zwiększenia dostępności usług i świadczenia pomocy jeszcze w tym roku planowane jest znaczne zwiększenie liczby miejsc opieki dziennej również w centrach dziennego pobytu zarządzanych przez Wileńskie Centrum Usług Kompleksowych „Šeimos slėnis”.

Usługi opieki społecznej – dokąd się zwracać?

W sprawie przyznania tych usług rodzice lub przedstawiciele ustawowi dziecka powinni się zwrócić do Wydziału Pracy Społecznej Centrum Usług Społecznych w starostwie. Wypełniony wniosek można złożyć osobiście, jak również przesłać pocztą bądź pocztą elektroniczną lub innymi środkami komunikacji elektronicznej.

Po otrzymaniu wniosku pracownicy określą zapotrzebowanie na usługi opieki społecznej i prześlą wniosek wraz z niezbędnymi dokumentami do Samorządu m. Wilna, który podejmie decyzję o przyznaniu usług opieki społecznej.

Lato w zielonym Wilnie – z mapą-grą dla dzieci

Drewniana kanapa, rzeźba, wykonana z opon samochodów ciężarowych, budynki, których ściany produkują energię słoneczną, najstarszy w Wilnie dąb to tylko niektóre z przystanków, które dzieci mogą odkryć latem w Wilnie. To właśnie do nich skierowana jest przygotowana przez platformę alternatywnego poznawania Wilna „Neakivaizdinis Vilnius” (Wilno zaocznie) nowa gra miejska „Zielone Wilno dla dzieci” oferująca trzy interesujące trasy.



„Poznawać Wilno – Zieloną Stolicę Europy 2025 i wspólnie tworzyć zieloną jej przyszłość możemy i powinniśmy nie tylko my dorośli, ale również mali wilnianie. Najlepszym zaś sposobem na postawienie pierwszych zielonych kroków i zrozumienie znaczenia każdego z nich jest zabawa. Dlatego też mapa-zabawa „Zielone Wilno dla dzieci” może być pierwszą aktywnością dla całej rodziny podczas letnich wakacji” – mówi wicemerc Wilna Simona Bieliūnė.

Mapa-gra „Zielone Wilno dla dzieci” składa się z trzech tras po mieście: „Za Wilią”, „Wzdłuż Wilenki” i „Źródłana”. Na każdej z tras jest 7 przystanków z pytaniami i zabawnymi zadaniami. Po wykonaniu ich wszystkich na małych odkrywców w Centrum Informacji Turystycznej w Wilnie czeka niespodzianka.

„Dzieciom podczas wakacji będzie towarzyszył nasz bohater „Neakivaizdinukas”. Na stronach nowej mapy-gry pomaga on poznawać miasto wszystkim, którzy mają w sobie gen ciekawości i lubią przygody. Gorąco zachęcamy dzieci do dzielenia się swoimi odkryciami z przyjaciółmi, odkrywanie Wilna jest bowiem zaraźliwe” – wesołych wakacji życzy główny specjalista Wydziału Stosunków Zagranicznych i Turystyki Samorządu m. Wilna Kristina Mackevičienė.

Ideą projektu jest obserwowanie miasta z otwartym umysłem i chęcią poznawania, by dostrzec nieoczekiwane rzeczy. Przecież w rutynie dnia codziennego nikt na takie przygody się nie wybiera, po prostu mijamy je, nie poznając ich. Natomiast trasy zachęcają do odkrycia interesujących rzeczy i uświadomienia sobie, że Wilno jest miastem, które obdarzyła natura.

Według autora tras Andriusa Jakučionisa, głównymi kryteriami wyboru przystanków były słowa kluczowe „zielony”, „zaoczny”, „narracyjny” i „interesujący dla dzieci”: „Szukałem obiektów, które powiązane byłyby pośrednio z tematem natury, kojarzyłyby się z „zielonością” poprzez dzieła sztuki, nieoczekiwane przedmioty i historie. Trasy pomogą odkrywać obiekty jeden po drugim niczym grzyby. Im dziwniejszy obiekt, tym ciekawszy dla dzieci, ponieważ łaskocze bowiem wyobraźnię, a może przypomina postacie z kreskówek. Jak na przykład, węgorze wystające z chodnika, czarne „gumowe świerki”, pająk-gniazdo czy zając-ufonauta”.

Mapę-zabawę zilustrowała Ieva Žilytė.

Publikację „Zielone Wilno dla dzieci” można odebrać w Wileńskim Centrum Informacji Turystycznej (ul. Pilies 7), na stoisku platformy „Neakivaizdinis Vilnius” w Samorządzie m. Wilna lub pobrać na stronie <https://neakivaizdinisvilnius.lt/studijos/zalias-vilnius-vaikams/>.

Wileńscy seniorzy podjęli się nowej działalności wolontariackiej – odwiedzają stołeczne przedszkola i opowiadają dzieciom bajki

Mieszkający w Domu Pomocy Społecznej w Fabianiskach seniorzy podjęli się nowej działalności wolontariackiej – co najmniej raz w tygodniu odwiedzają stołeczne żłobki-przedszkola i opowiadają dzieciom bajki. Ten rodzaj interakcji pomaga zmniejszyć poczucie samotności wśród seniorów oraz promuje aktywność i komunikację między różnymi pokoleniami.

„Opowiadając bajki seniorzy czują się potrzebni – chętnie angażują się w kreatywne działania, ożywiają zapomniane być może nieco umiejętności komunikacyjne, a jednocześnie doświadczają szczerzej uwagi ze strony dzieci. Pomaga to seniorom wzmocnić ich poczucie

własnej wartości. Oprócz tego opowiadanie bajek pomaga rozwijać pamięć i wspiera komunikację między dziećmi i seniorami. Dzieci słuchają bajek, a seniorzy słyszą śmiech dzieci... Ta wymiana jest żywa, szczerą i bardzo potrzebną” – mówi dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Fabianiskach Anželika Žolnerukaitė.

Bajki w przedszkolach czytają zarówno samotni seniorzy mieszkający w Domu Pomocy Społecznej w Fabianiskach, jak też seniorzy z chorobą Alzheimera czy demencją, uczęszczający do centrum dziennego pobytu w tym Domu.

Inicjatywa opowiadania bajek ruszyła na początku tego roku. Bierze w niej udział 16 seniorów,

którzy odwiedzili już wspólnie 14 stołecznych przedszkoli.

Wśród czytanych przedszkolakom bajek są zarówno klasyczne bajki, na których wychowało się niejedno pokolenie – o Czerwonym Kapturku i wilku, o przebiegłym lisie czy czarodziejskiej fasoli, jak też popularne współczesne historie.

„To znacznie więcej niż tylko opowiadanie bajek dla dzieci. To bliskość, uwaga i kontakt między dziećmi i seniorami. Spotkania z seniorami są dla dzieci naprawdę wyjątkowe. Opowiadane przez nich bajki są bardzo wciągające, a ciepła interakcja pozostawia wiele radosnych emocji zarówno dla dzieci, jak i całej społeczności” – mówi dyrektorka Żłobka-Przedszko-

la „Gintarėlis” w Wilnie Laima Bartasienė.

Opowiadająca dzieciom bajki starsza pani Zyta mówi, że za każdym razem, gdy idzie do przedszkola, czuje się jakby szła na święto: „Niesiemy tam historie, a wracamy z sercami pełnymi miłości. Gdy dzieci do ciebie się przytulają i zadają pytania, czujesz się żywy i potrzebny”.

Wtórą jej inną seniorką z Domu Opieki Społecznej w Fabianiskach: „Jest to dla nas bardzo ważne zajęcie – nie można po prostu przyjść i czytać. Do każdej bajki należy się przygotować, zastanowić się nad tym, jak by można było zaangażować dzie-

ci, tak więc jest to również działanie twórcze. Po każdym takim spotkaniu jeszcze długo chodzę z uśmiechem”.

Udać się do przedszkoli i przygotować się do czytania bajek pomagają seniorom pracujący w Domu Opieki Społecznej w Fabianiskach wolontariusze z Młodzieżowej Służby Wolontariackiej, w realizacji inicjatywy uczestniczą więc również młodzi ludzie.

Inicjatywa czytania bajek przez seniorów w stołecznych żłobkach-przedszkolach została zgłoszona do Europejskich Nagród Usług Społecznych 2025 (ang. European Social Services Awards).



Prognoza pogody na tydzień						
Czwartek 26 czerwca	Piątek 27 czerwca	Sobota 28 czerwca	Niedziela 29 czerwca	Poniedziałek 30 czerwca	Wtorek 1 lipca	Środa 2 lipca
21°C	19°C	20°C	21°C	20°C	20°C	23°C
11°C	12°C	14°C	16°C	13°C	12°C	13°C
Księżyc:						
OSTATNIA KWADRA		NÓW		1 KWADRA		PEŁNIA

KALENDARZ CODZIENNY

Czwartek, 26 czerwca
Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii
Słońce: wsch. – 4.43, zach. – 21.59
Długość dnia – 17 godz. 16 min.
Jana, Jeremiego, Pawła, Rudolfa
Piątek, 27 czerwca
MB Nieustającej Pomocy
Światowy Dzień Rybolówstwa
Słońce: wsch. – 4.44, zach. – 21.59
Długość dnia – 17 godz. 15 min.
Bożydara, Cyryla, Emm y, Jana, Joanny, Marii, Maryli, Władysława
Sobota, 28 czerwca
Słońce: wsch. – 4.44, zach. – 21.59
Długość dnia – 17 godz. 14 min.
Ireneusza, Michała, Leona, Pawła
Niedziela, 29 czerwca
Św. Apostołów Piotra i Pawła
Słońce: wsch. – 4.45, zach. – 21.59

Długość dnia – 17 godz. 13 min.
Beaty, Iwety, Emmy, Kasjusza, Pawła, Piotra, Rajmunda
Poniedziałek, 30 czerwca
Słońce: wsch. – 4.46, zach. – 21.58
Długość dnia – 17 godz. 12 min.
Donata, Emilii, Lucyny, Rajmunda. Mileny, Władysława
Wtorek, 1 lipca
Światowy Dzień Architektury
Słońce: wsch. – 4.46, zach. – 21.58
Długość dnia – 17 godz. 11 min.
Bogusława, Haliny, Klarysy, Juliana, Mariana, Ottona
Środa, 2 lipca
Światowy Dzień Dziennikarza Sportowego
Słońce: wsch. – 4.47, zach. – 21.57
Długość dnia – 17 godz. 10 min.
Bernardyna, Bogodara, Urbana

26 CZERWCA
1792 – Stanisław August Poniatowski nadał Olkienikom (Val-kininkai, r. orański) prawo magdeburskie i herb miejski.
1922 – urodził się Richard Emerson „Dick” Smith, amerykański charakterysta filmowy (*Amadeusz* – Oscar, *Egzorcysta*) (zm. 2014).
1972 – urodził się Garou (właśc. Pierre Garand), kanadyjski piosenkarz (francuskojęzyczny), aktor.
27 CZERWCA
1622 – krótko przed przybyciem polskiego poselstwa w Stambule został uduszony książę Samuel Korecki, wzięty do niewoli podczas bitwy pod Cecorą w 1620 (ur. 1586); jednym z najśłynniejszych polskich awanturników i dowódców.
1932 – urodził się Kazys Saja, litewski pisarz, dramaturg (*Zmudzi pastuch*), sygnatariusz Aktu Restytucji z 1991.
28 CZERWCA
1812 – do Wilna przybył Napoleon Bonaparte; przebywał tu do 19 VII w Pałacu Biskupim (ob. Pałac Prezydencki).
1942 – zmarł (spadł ze schodów w hotelu „Moskwa”) Jan-ka Kupała (właśc. Iwan Łuciewicz), białoruski poeta i dramato- pisarz (*Rozrzucone gniazdo*), działacz Odrodzenia (ur. 1882).
1992 – została uchwalona Kon- stytucja Estonii.
29 CZERWCA
1937 – urodziła się JoAnne

Akalaitis (Joana Akelaitytė), ame- rykańska aktorka, reżyserka, dra- maturg, pochodzenia litewskiego, założycielka awangardowego teatru „Mabou Mines” w Nowym Jorku.
30 CZERWCA
1972 – po raz pierwszy doba została przedłużona o sekundę przestępną; ostatnio (po raz 27.) 30 XII 2016.
1997 – w W. Brytanii ukazała się książka *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*, pierwsza z 7-tomowe- go cyklu autorstwa J. K. Rowling.
1 LIPCA
1922 – urodził się Phil Bosmans, flamandzki (Belgia) zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort, pisarz – autor wierszy i aforyzmów (zm. 2012).
1932 – urodził się Adam Hara- siewicz, znany pianista.
1997 – W. Brytania przekazała władzę nad Hongkongiem ChRL.
2 LIPCA
1922 – urodził się Pierre Cardin, znany francuski projektant mody (zm. 2020).
1932 – urodził się Vytautas Paukšte, litewski aktor (ojciec z *Przygód detektywa Kalliego*).
2012 – zmarła Stefania Maria Romer, wykładowczyni Wileń- skiej Szkoły Rolnictwa w Białej Wace, jedna z ostatnich na Litwie przedstawicieli wielkich rodów polsko-litewskich, Romerów i Komarowskich (ur. 1926).

Wl. P.

** OSTATNIA STRONA ** OSTATNIA STRONA **

„Szczęki” straszą już od 50 lat

Twórca bał się, że ten film za-kończy jego karierę, tymczasem produkcja okazała się jednym z największych sukcesów w historii kina. Dokładnie 50 lat temu, 20 czerwca 1975 r. na ekrany trafi-ły „Szczęki” w reżyserii Stevena Spielberga. – Miewałem straszne, pełne rozpaczny dni, kiedy uważa-łem, że nikt już mnie nie zatrudni i wyobrażałem sobie, że to mój ostatni film – wspominał później- szy autor „E.T.”.

– To był koszmar. Mieliliśmy zepsute rekiny, fatalną pogodę i ciągle opóźnienia. Myślałem, że to koniec mojej kariery – wyznał Ste- ven Spielberg w przygotowanym przez National Geographic z okazji pięćdziesięciolecia „Szczęk”, do- kumencie „Jaws 50: The Definitive Inside Story” (2025).

Kiedy pół wieku temu powsta- wały „Szczęki”, Spielberg był młodym reżyserem na dorobku, świeżo po swoim kinowym debiu- cie – filmie „Sugarland Express” (1974). Trzy lata wcześniej po- stała jego pierwsza pełnometra- żowa produkcja – telewizyjny „Pojedynek na szosie” (1971). Oba dzieła spotkały się z pozy- tywnym odbiorem krytyki, a na łamach „The Hollywood Repor- ter” Spielberga nazwano kolejnym ważnym reżyserem na horyzoncie.

„Szczęki” mają już 50 lat

Był to czas rozkwitu nowego Hollywood, którego głosem było ambitne kino tworzone przez ta- kich reżyserów, jak m.in. Robert Altman, Francis Ford Coppola, Martin Scorsese i Roman Polań- ski. – Wtedy wielu młodych reży- serów dostało do ręki bardzo duże pieniądze, towarzyszyło im wielu mądrych, młodych producentów – powiedział Michał Oleszczyk. Zdaniem filmoznawcy czas mię- dzy premierą filmów „Bonnie i Clyde” (1967) Arthura Penna i „Wrota niebios” (1980) Micha- ela Cimino „to najlepszy okres w historii kina amerykańskiego”. Fabuła „Szczęk” nie jest spe-

cialnie skomplikowana. Opiera się na wydanej w 1974 r. bestselle- rowej powieści autorstwa Petera Benchleya. Podczas upalnego lata w jednej z nadmorskich miejscow- łości na wyspie Amity dochodzi do ataków rekina-ludojada. Pierw- szą ofiarą zwierzęcia zostaje młoda dziewczyna. Miejscowy szef poli- cji Martin Brody (Roy Schneider) postanawia zamknąć plażę. Bur- mistrz i część mieszkańców żyją- cych z turystów miejscowości sprze- ciwia się tej decyzji. Brody ugina się pod ich presją, niebawem do- chodzi do kolejnych ataków.

Film okazał się bardziej przerażający dzięki... awarii

Spielberg wiedział, że nie może to być tylko kolejny pro- dukt kina klasy B. Paradoksalnie pomocne okazały się problemy z często psującym się mechanicz- nym rekinem. – Rekin ciągle się łamał. To było moje szczęście i myślę, że to także szczęście wi- dzów, ponieważ film jest strasz- niejszy, gdy nie widać tak dużo rekina – ocenił reżyser. – Musia- łem wykazać się pomysłowością i wymyślić, jak stworzyć napięcie i grozę, nie widząc samego reki- na. Hitchcock to robił i myślę, że Hitchcock był dla mnie ogrom- nym przewodnikiem w sposobie, w jaki potrafił cię przestraszyć, gdy tak naprawdę niczego nie wi- dzisz – przyznał.

W filmie wykorzystano rów- nież zdjęcia z prawdziwym re- kinem. Co ciekawe, w czasie jednego z przedpremierowych pokazów, kiedy reżyser uznał, że podczas sceny z odgryzioną przez rekina głową widzowie reagują z niewystarczającym przerażeniem, postanowił nakręcić ją jeszcze raz.

„Szczęki” zmieniły historię kina

„Peter Benchley napisał książ- kę, bestseller. Steven Spielberg zrobił na jej podstawie widowi- sko, które jest proste jak opowieść rycerska. Smok – to rekin. Trzech

śmiałych wyrusza na spotkanie potwora. I znów jak w baśni – każ- dy rycerz prezentuje inny charak- ter i ma inne motywy bohaterskie- go czynu” – recenzował na łamach „Filmu” Tadeusz Sobolewski.

„Skojarzenie rekina z diabłem narzuca się, w sposób natural- ny, bez żadnej stylizacji. Potwór z wielką głebą, z której wysta- ją jeszcze niedojedzone ludzkie resztki. W ten makabryczny spo- sób przedstawiano diabła od wie- ków. I takich obrazów nie żałuje nam Spielberg” – podkreślił kry- tyk, dodając, że film „daje widzo- wi to, czego oczekuje, nic ponad- to”, a sam „Spielberg jest raczej geniuszem techniki filmowej niż nowym Hitchcockiem”.

Nawiązanie do mistrza su- spensu wydaje się dość trafne, nie tylko dlatego, że Spielberg ni- gdy nie ukrywał swojej fascynacji brytyjskim reżyserem. Zarówno w „Szczękach”, jak i „Ptakach” (1963), źródło zagrożenia stano- wią bowiem istoty realnie istnie- jące w naturze – odpowiednio re- kiny i ptaki. Hitchcock w wielu osobach wzbudził swoim filmem lęk przed tymi zwierzętami. Po- dobnie zadziałał efekt „Szczęk”, dodatkowo spotęgowany dużym sukcesem komercyjnym.

Entuzjasta twórczości Spiel- berga, filmoznawca Błażej Hrap- kowicz ocenił na antenie Polskie- go Radia, że „Szczęki” to jeden z jego najlepszych filmów. Zdaniem krytyka dobrze pokazują, na czym polega reżyserska siła Spielberga, a jest nią umiejętne korzystanie z ma- teriału kina gatunkowego. – Swoją wyobraźnią inscenizacyjną i swoim organicznym, genialnym wyczu- ciem języka filmu, przerabiał za- wsze ten materiał na coś, co było jednocześnie fantastyczną rozrywką i artystycznie czymś często lepszym niż materiał, z którego korzystał – podkreślił krytyk. Podobnego zda- nia jest Oleszczyk, który dodaje, że „Szczęki” są jednym z tych filmów, które „zmieniły historię kina”.

Na podst. PAP



ŚMIECH NA ZDROWIE

Mama wyjechała na dwa ty- godnie. Po powrocie pyta syna:
– A tata był smutny, kiedy nie było mnie w domu?

– Na początku nie, ale przez ostatnie dwa dni coraz bardziej.

♦ ♦ ♦ ♦

Nie chcę powiedzieć, że moja była była otyła, ale mój materac z efektem pamięci potrzebował roku, żeby o niej zapomnieć.

♦ ♦ ♦ ♦

Przystanki autobusowe zostały

zaprojektowane specjalnie z myślą o naszej pogodzie. Projektanci wzięli wszystko pod uwagę! Zrobili:

– Szklane dachy, na wypadek upałów,

– Otwory w ścianach, na wy- padek wiatru,

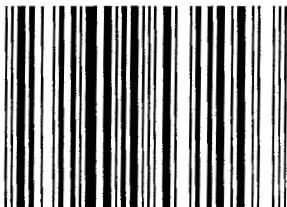
– Stalowe siedzenia, na wy- padek mrozu.

♦ ♦ ♦ ♦

Do księgarni wchodzi kobie- ta w żałobie, trzymając w rękę

książkę „Grzyby wokół nas”. Księgarz ściska jej rękę:

– Szczere wyrazy współczu- cia, wydawnictwo już poprawi- ło te błędy!



9 771648 531003